DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.597   CZWARTEK 18. LISTOPADA 1943 r.   ROK IV.

HOMEL I KOROSTEN PRZED UPADKIEM.

Rosjanie utworzyli drugie i niespodziewane ognisko gwałtownych walk, tym razem w rej. Homla. Uzyskawszy znaczne postępy na północ i południe od błot Prypeci koncentrują swe uderzenie na zachód od Reczycy, gdzie zdobyli dużo miejscowości i wzięli licznych jeńców. Przedmieścia Homla – od którego masa wojsk sowieckich oddalona jest tylko o 15 km. – są pod ogniem artylerii. Homel jest prawie zupełnie odcięty, a z Mińskiem łączy go tylko wązki przesmyk, ścieśniający się z każdą godziną. Na południe od błot Prypeci Niemcy są wypierani z terenu bagnistego, położonego między Korosteniem a Mozyrzem. Sam Korosteń znajduje się pod obstrzałem artylerii sowieckiej, trzy linie z Korostenia na zachód zostały przecięte. W rej. Fastowa silne kontrataki Niemców. Zostały one złamane przy silnych stratach broni pancernej. Z rej. Żytomierza Rosjanie ścigają Niemców cofających się na Nowogród Wołyński. Silny atak sowiecki idzie na Berdyczów. O.K.W. donosi o zaciętych walkach koło Krzywego Rogu i przyznaje, że Niemcy musieli wycofać się z niektórych pozycyj. Moskwa milczy o tym w swych komunikatach. Na Krymie prowadzone są działania ofenzywne Rosjan w kierunku Kerczu.

POPŁOCH W OBOZIE OSI.

Szwedzkie ajencje i prasa donoszą o wycofywaniu wojsk niemieckich i sprzętu z półn. Norwegii na południowe tereny. Również flota niemiecka przerzucana jest z fiordów na Bałtyk. W Oslo Niemcy budują uliczne barykady, jakby spodziewali się walk ulicznych. W Danii kwatera dowództwa wojsk okupacyjnych przeniesiona została z Kopenhagi na półwysep Jutlandzki. Podobne ruchy zachodzą we Finlandii, bowiem jak donosi szwedzki "Nya Dagligt Allehanda" – rząd fiński interweniował w Berlinie zapytując o powód wycofywania wojsk niemieckich z półn. części kraju. Zachodzi podejrzenie, że pozostaje to w związku z pogłoskami, jakoby Niemcy przygotowywali zamach stanu celem obalenia obecnego rządu Finlandii. Powód tych przerzutów może jednak tkwić i gdzieindziej, bowiem rosyjska "Czerwona Gwiazda" atakując Finlandię za jej uporczywe trwanie w obozie osi twierdzi, że alianci przygotowali olbrzymie siły do ataku na Europę od zachodu i północnego zachodu. Chwianie się frontu wschodniego i coraz szybszy odwrót Niemców, budzi gwałtowne i silne refleksje u bałkańskich wasali. Prasa turecka donosi, że od nalotu na Sofię demonstracje za pokojem objęły całą Bułgarię i skierowane są przeciw rządowi. W trzydzieści godzin po nalocie trwały w Sofii wybuchy i pożary. – Po raz pierwszy napadnięto tu na pociąg wojskowy i zabito pięciu Niemców. Na Węgrzech sytuacja tak się zaostrza, że minister spraw wewn. zakomunikował o stworzeniu specjalnego korpusu żandarmerii z 3,600 ludzi i policji pomocniczej. Prem. Kallay w przemówieniu parlamentarnym na temat wojny nie wspomniał ani raz o walce Węgier przy boku Niemiec, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że Węgry znajdują się coraz bardziej w zasięgu działań wojennych. W Rumunii, jak donosi Szwajcaria, odbywa się paniczna ucieczka z Bessarabii do Bukaresztu, a ilość zgłoszeń na wizy na wyjazd z kraju sięga 30.000. Radio niemieckie przytacza alarmujące przemówienie jednego z profesorów oskarżających Rumunię o sympatię do Anglii. Generalicja rumuńska domaga się wycofania wojsk niemieckich i rumuńskich na linię Bohu, na której łatwiejszą wydaje się obrona Bessarabii. – Londyn podał niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że rumuńska księżna Ibescu przybyła do Ankary wraz z posłem hiszpańskim w Bukareszcie z misją podjęcia pertraktacji pokojowych z aliantami. Kontakt z ambasadą angielską został nawiązany. Wiadomość o tej misji podała również prasa węgierska.

CO DAŁA KONFERENCJA W MOSKWIE ?

Min. Cordell Hull złożył pierwszą deklarację publiczną w sprawie wyników konferencji moskiewskiej. Na zapytanie odnoś-

nie Karty Atlantyckiej minister oświadczył, że wszystkie jej punkty zostały przez konferencję uszanowane. O ile chodzi o Niemcy, to nie powzięto jeszcze żadnej decyzji na temat ich losu po wojnie. Odnośna decyzja musi zapaść w zespole liczniejszym. Co do tzw.Komitetu Wolnych Niemców w Moskwie, to z chwilą ratyfikowania przez Mołotowa układu czterech mocarstw,Komitetowi nie będzie przysługiwał żaden charakter urzędowy. Odnośnie krajów bałkańskich i bałtyckich, to przykład Włoch wyswobodzonych z pod Niemców wskazuje zasady,które do tych krajów będą zastosowane. Każdy uwolniony kraj zadecyduje swobodnie o charakterze swego rządu. Współpraca między sprzymierzeńcami w okresie powojennym zostanie oparta na zdrowym internacjonaliźmie. Sprawa udziału Francji w komisji europejskiej będzie rozpatrywana przez tę komisję w Londynie. Rosja wysyła do U.A. najlepszego eksperta ekonomicznego dla omówienia sprawy powojennej stabilizacji walutowej i wymiany handlowej.

Pogląd na wyniki konferencji moskiewskiej dał również prem.Mikołajczyk w mowie wygłoszonej z okazji rocznicy niepodległości. "Świat - mówił - zmalał. Wzrosła natomiast współpraca narodów i państw. Minęły czasy izolacjonizmu,współdziałanie stało się jednym z kardynalnych przykazań. Współpraca będzie ułatwiona przez fakt,że wszędzie na świecie,we wszystkich państwach,będzie wprowadzony ustrój demokratyczny, na straży którego będą stały instytucje międzynarodowe. Konferencja moskiewska zawiera dla nas niezmiernie ważne postanowienia. Przede wszystkim przekreślono raz na zawsze podział Europy na sfery wpływów. Niezmiernie doniosły jest plan stworzenia organizacji,która czuwać będzie nad odbudową i pokojem świata. Przyjmujemy do wiadomości decyzję o ukaraniu przestępców wojennych przez narody,na których popełniano zbrodnie. Jest to zadośćuczynienie sprawiedliwości.- Podnieść należy jeszcze niezmierną doniosłość postanowienia,że wojska okupacyjne wycofane będą z terytorium poszczególnych państw natychmiast po ustaniu działań wojennych. Wszystkie te postanowienia konferencji zdążają konsekwentnie po linii realizacji zasad ogłoszonych w Karcie Atlantyckiej,a następnie potwierdzonych w Casablanca,Waszyngtonie i w umowie zawartej między Sikorskim a Stalinem.

W brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja między prem.Mikołajczykiem a min.Edenem w obecności min.Romera i ambasadora polskiego przy rządzie Anglii. Na konferencji omówione zostały w sposób wyczerpujący szczegóły narad moskiewskich.

AKCJA LOTNICZA NADAL SILNA.

Amerykańskie formacje zbombardowały w Norwegii kopalnie molibdenu koło Stawanger i fabryki w Riukkan pod Oslo. Moskity w nocnych nalotach atakowały zach.Niemcy i Berlin. Z baz południowych zbombardowano niemieckie lotniska koło Marsylii i Aten,na Rhodos i Krecie oraz port w Szebenik. W walkach zestrzelono 2o niem.maszyn,straty własne 6 aparatów.

We Włoszech nadal zła pogoda i zastój w walkach. W Jugosławii niemiecka ofenzywa wyparła powstańców z portu Trkwanica i zdobyła wyspę Krk. Wyspa Leros zajęta została przez Niemców. - Opór sprzymierzonych został zastanowiony wczoraj wieczorem.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Naczelny wódz gen.Sosnkowski przybył do głównej kwatery wojska polskiego na Bliskim Wschodzie. Oświadczył on na konferencji prasowej,że zbliża się chwila,gdy wojska polskie ruszą do walki. Żołnierze w Anglii i na Wschodzie oczekują z utęsknieniem na tę chwilę.

- Papież przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Polski przy Watykanie p.Pappee.

Min.spraw zagranicznych Turcji na zgromadzeniu swej partii omówił konferencję z min.Edenem. Wszyscy posłowie uchwalili poparcie proaliancklej polityce rządu.

- Marsz.Badoglio ogłosił skład rządu prowizorycznego,w którym zatrzymuje urząd premiera i ministra spraw zagranicznych. - Hr.Sforza ogłosił,że król ofiarował mu misję tworzenia rządu i godził się na abdykację. Sforza misji nie przyjął,nie chcąc tworzyć prowizorycznego gabinetu. Niemcy wycofując się z Neapolu wywieźli wszystkie dzieła sztuki z Monte Cassino. W swym dzisiejszym odwrocie burzą całe bloki domów by z materiału budować przeszkody na drogach. Pod Medjolanem walczy przeciwko Niemcom 3o.ooo patriotów. W związku z tym wzięto w samym Medjolanie 1.7oo zakładników.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz.6.3o. -

- Pod Homlem zdobyli Rosjanie Kozinówkę o 5 km.od miasta. Pod Fastowem Rosjanie wycofali się z kilku miejscowości.

- Ostatniej nocy silne formacje R.A.F-u operowały nad Niemcami.

FUNDUSZ PRASY : Kasia-5o, XX-5o, Scipio - 1oo, Han-Bo-5o, Sąsiadka-5o, Boruta-2oo, Agnes -2oo, Jab-2o, A.Z.-5o, Roma-1oo, Zikus IX-25o, Wyrwidąb"-2oo, Czarna-1oo, Miecz-15o, Jarski- 25o zł.

TROSKI JAPOŃSKIE .

Przed kilku tygodniami ogłosiła Japonia niepodległość Filipin, nosi się również z zamiarem stworzenia niepodległego państwa Borneo, w połowie zaś listopada ma się zebrać centralna rada jawajska, złożona z przedstawicieli wszystkich warstw, jako czynnik doradczy, dodany do japońskiego zarządu wojskowego - jednym słowem Japonia - chce w jakikolwiek sposób pozyskać sobie wyspy wschodnio-aziatyckie, aby z jednej strony utrudnić sytuację aliantom, a z drugiej związać ze sobą nietylko Filipiny, które gdyby nie wojna otrzymałyby również wolność od Stanów Zjednoczonych, ale również wyspy, które nigdy o niepodległości nie marzyły. Akcja ta jest dalszym ciągiem planowanego organizowania Dalekiego Wschodu przez Japończyków, którą zaczęli zniesieniem eksterytorialności koncesji europejskich w Chinach i przyznaniem niepodległości Burmie. Oczywiście dla terytoriów obdarzonych tego rodzaju swobodą, praktycznie będzie to miało żadnego znaczenia, zależność bowiem tych "samodzielnych republik" od Japonii - gdyby wojna zakończyła się klęską Anglosasów na Dalekim Wschodzie - byłaby daleko większą niżeli od Ameryki czy Anglii, niemniej jednak z punktu widzenia interesów japońskich akcja ta jest posunięciem bardzo zręcznym, a dla aliantów niewątpliwie szkodliwym.

Japonia po zakończeniu wojny błyskawicznej, która oddała w jej ręce prawie wszystkie wyspy Dalekiego Wschodu, nie kusiła się o zaatakowanie Indyj czy Australii, wiedząc, że administrowanie tak wielkim obszarem, w tak ogromnej odległości od kraju macierzystego, będzie ponad siły nawet dobrze zorganizowanej centrali. Zadowoliła się więc dotychczasowymi zdobyczami i rozpoczęła olbrzymią akcję ich organizowania, aby w ten sposób zyskać dla siebie poparcie zajętych terenów i następnie ze wzmożonymi siłami zaatakować z jednej strony Australię, a z drugiej Indie. Była to więc metoda inna niżeli ta, której się chwycili Niemcy w Europie i niewątpliwie daleko korzystniejsza. Jeżeli bowiem Japończykom nie przyniesie ona z punktu widzenia wojskowego chwilowo żadnej korzyści, to w każdym razie nie spotkają się oni nigdzie z oporem tubylczej ludności i nie wywołą tak wielkiej nienawiści, jaką obudzili Niemcy wśród wszystkich krajów europejskich.

Niemniej jednak nie uratuje to ich sytuacji : wprawdzie w dalszej przyszłości Anglosasi niewątpliwie będą mieli nie małe kłopoty z owymi japońskimi "niepodległymi republikami", dzisiaj jednak nie przedstawiają one dla nich żadnego niebezpieczeństwa, a w każdym razie nie mogą ułatwić Japończykom przeprowadzenia ich planów strategicznych. Niedawno rzecznik wojskowy w radio londyńskiem powiedział słusznie, że wojska sojusznicze wygrały przedewszystkim bitwę na odcinku organizacji dostaw, że Japończycy wykazali brak inwencji w dziedzinie mechanizacji, czego skutki są dla nich tym dotkliwsze, że ich możliwości produkcyjne są bardzo ograniczone. Tymczasem ogromny rozwój produkcji anglosaskiej z każdym dniem wyprzedzającej Japończyków, staje się dla nich coraz groźniejszy. Olbrzymia odległość wszystkich zajętych wysp od metropolii, ułatwia sytuację aliantom, ograniczając coraz to bardziej obronę Japończyków. Trzeba bowiem zawsze mieć to przed oczami, że o zwycięstwie na Dalekim Wschodzie zadecydują środki komunikacyjne. Odległość Japonii od terenu walk paraliżuje wszelkie możliwości dostaw, co ułatwia zadanie aliantom. Aby oczyścić sobie drogę uderzyli oni przedewszystkim na wyspy Salomona, gdzie po zajęciu Guadalcanaru przyszła kolej na inne wyspy, jak : Vela Lavella i Kulambangara czy Nominca z archipelagu Ellire, w tym celu aby z jednej strony osłonić wschodnie wybrzeża Australii, a z drugiej utworzyć sobie drogę z Ameryki i w ten sposób zapewnić sobie komunikację wolną od wszelkich ataków japońskich. Wprawdzie może dziwną wydaje się metoda zajmowania jednej wyspy po drugiej, a przede wszystkim niesłychanie powolna, niemniej jednak z punktu widzenia wojskowego jest ona ogromnie użyteczna. Alianci zajmując wyspy Salomona, a następnie Nową Gwineę uzyskują dogodne bazy, z których mogą łatwo atakować samolotami japońskie okręty, a tym samym odcinać okupywane przez nich wyspy od głównej bazy zaopatrzeniowej tzn. od Japonii. Że równocześnie ponoszą oni wielkie szkody w tonażu, dowodzi tego ostatnie zarządzenie premiera japońskiego Tojo, mające na celu wzmożenie produkcji, od której uzależniony jest wynik wojny na Dalekim Wschodzie. Niedawno Roosevelt mówiąc o wojnie z Japonią oświadczył, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy dzięki amerykańskim łodziom podwodnym flota japońska traciła miesięcznie 150.000 ton tonażu. Jeśliby się liczba strat nadal na tym miejscu utrzymywała, straty japońskie w stosunku rocznym będą wynosiły 1½ miliona ton, czyli znacznie więcej, niżeli stocznie japońskie są w stanie wyprodukować. Niewątpliwie to właśnie miał Churchill na myśli, gdy dnia 21. września w Izbie Gmin oświadczył : "militaryści japońscy niebawem z poważną troską będą spoglądali na swoją sytuację, o której nie śniło im się,

gdy rozpoczynali wojnę".

Istotnie sytuacja japońska z każdym dniem się pogarsza, dlatego rząd japoński w pośpiesznym tempie stara się zorganizować tereny okupowane, a równocześnie zmierza do wzmocnienia frontu wewnętrznego. Premier Tojo niedawno w przemówieniu radiowym oświadczył, że położenie Japonii jest poważne i jeśli nie zdobędzie się na wielki wysiłek, stanie przed groźbą klęski. Równocześnie wydał szereg drastycznych zarządzeń, jak stuprocentowa mobilizacja całej ludności, celem wzmożenia wysiłku wojennego, ewakuacja przemysłu wojennego z Tokio i większych miast, zwiększenie opodatkowania, koncentracja wszystkich sił w celu zwiększenia produkcji samolotów i t.d. Oczywiście, te zarządzenia mające charakter alarmu, nie uratują również sytuacji Japonii. W Tokio utrzymuje się przekonanie, że wojna na Dalekim Wschodzie weszła w stadium decydujące. Niewątpliwie alarmujące były ostatnie konferencje sojuszników w Pearl Harbour, o których korespodent brytyjski w N. Yorku doniósł, że należy je uważać jako krok w kierunku wykonania decyzyj, jakie zapadły na konferencji w Quebec. W tej denerwującej atmosferze Japończycy starali się pozyskać sobie Chiny Czang-Kai-Szeka i jak oświadczył min. Soong na konferencji prasowej w Waszyngtonie, chcieli je skłonić do zawarcia odrębnego pokoju. Każda kolejna propozycja japońska – mówił on – jest progresywnie bardziej liberalna oczywiście z japońskiego punktu widzenia – stwierdzając, że w Chinach nie znajdzie się ani jedna grupa polityczna, któraby uznała oferty japońskie za możliwe do przyjęcia. I to jest również głęboką troską Japonii, która wie dobrze o tem, że oderwanie Chin od aliantów byłoby większą klęską niż zajęcie wysp, obdarowywanych dziś iluzoryczną niepodległością. To i wiele innych niepowodzeń jak choćby kapitulacja Włoch, dzięki czemu alianci mogą przerzucić flotę na Daleki Wschód – nie ułatwia sytuacji dzisiejszej Japonii. Dlatego premier Tojo w swej mowie z głęboką troską mówił : "Ciężkie walki są w toku, a nowych należy oczekiwać. Dlatego nadszedł dla Japonii czas, aby na wszystkich odcinkach życia przestawić się na sytuację wojenną i wzmocnić swoją wolę i siłę prowadzenia wojny do zwycięstwa". W ten sam sposób mówił niemiecki minister propagandy Goebbels, gdy na wiosnę zapowiadał w Niemczech mobilizację totalną. W kilka miesięcy i Goebbels przekonał się, że mobilizacja totalna nie zapewniła Niemcom zwycięstwa, – czyż może więc ona zapewnić zwycięstwo Japończykom ?

--ooo--

POLACY NA BLISKIM WSCHODZIE.

W Palestynie i Egipcie są prowadzone szkoły przez wojsko tam rozmieszczone. Obecnie istnieją tam 3 szkoły powszechne, liczące 600 uczniów, 2 średnie ogólnokształcące liczą 600 uczniów i obejmują pełne gimnazjum i liceum typu humanistycznego oraz szkołę kadetów. Nadto 6 szkół zawodowych kształci około 1.200 uczniów. Szkoły te przerabiają materiał 6-ciu klas szkoły powszechnej 3-go stopnia, a w zakresie zawodowym kształcą teoretycznie majstrów. Uczniowie odbywają praktykę w wojskowych warsztatach angielskich pod kierownictwem angielskich i polskich instruktorów. Niedawno utworzona została szkoła mechaniczno-lotnicza na poziomie gimnazjalnym. Wielki nacisk położony jest na przysposobienie wojskowe, a we wszystkich szkołach prowadzona jest obowiązkowa nauka kierowania samochodem. W niektórych szkołach zorganizowane są sklepy, w których niema sprzedającego, półki sklepowe zastawione są towarem z uwidocznionymi cenami. Kupujący obsługują się sami, a należne kwoty wrzucają do skarbonki. Codzienne obliczenia wykazują pełną rzetelność kupujących. Szkolnictwo to zwane junackim objęło tam już kilka tysięcy młodzieży męskiej i żeńskiej, a ilość ta stale się powiększa.

Z GDYNI.

Położenie Polaków w Gdyni jest bardzo ciężkie. Panuje wśród nich wielka nędza, gdyż praca w porcie jest nisko płatna. W porcie jest dużo zatrudnionych robotników cudzoziemskich, głównie Francuzów i Jugosłowian. Sporo pracuje tam kobiet rosyjskich, które są szczególnie źle traktowane. Polacy w miarę możności pomagają Rosjankom. Stan moralny Polaków mimo ucisku politycznego i ciężkich warunków gospodarczych jest bardzo dobry. Marynarze niemieccy utrzymują otwarcie, że Niemcy przegrali wojnę.

NA FUNDUSZ PRASY : E.N.K.A.-2 ,Ci i Tamci-5o, Pejot-5o, Beczka-1o, Nieznany-5o, Pik-2o, Sęk-2o, Rota-1o, U-25, Nr. 28-5o, Włodzimierz-5o, Ada-15o, Azot-5o, J.P.-5o, Tom-1oo, Zawierucha-2oo, Kasia-3o, Jaś-2o, Chrap-2o, Sędziowie-5o, Drut-4o, T[illegible]wnierek-2o, Ursus-2o, Sfinks-3oo, Suseł-15o, A.T.-4o, Dimon-2o, Pol-2o, Tosia-2o, sprostowanie: zamiast Raj – Rój papier. NA WIEZNIOW : Zawierucha-25o, Brzoza-4o, Marcycha-55. DAROWIZNA ZIEMIOM GRANICZNYM : Oświęcim-2o, Ikwa-7o, Szura-2o.

"Cwaniakom" dziękujemy serdecznie za siatkę z okuciem i taśmy, które pozwoliły nam usprawnić aparat techniczny. – Podarowane dla A.K. 1 kg. wełny i 25 par skarpet odebrał Jab z A.K.

---oooOooo---